

Sygn. akt XXV C 2969/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<i>Sędzia del. Stanisław Zabłocki</i>
Protokolant:	Paulina Czeredys

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Z.**

przeciwko (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 5 września 2008 r. zawarta pomiędzy (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. (aktualnie: (...) Bank S.A. w W.) a M. Z. jest nieważna;

2. zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. Z. kwotę 177.417,76 (sto siedemdziesiąt siedem tysięcy czterysta siedemnaście 76/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) liczonymi od kwoty 138.761,52 (sto trzydzieści osiem tysięcy siedemset sześćdziesiąt jeden 52/100) złotych - za okres od dnia 16 października 2018 r. do dnia zapłaty;

b) liczonymi od kwoty 38.656,24 (trzydzieści osiem tysięcy sześćset pięćdziesiąt sześć 24/100) złotych – za okres od dnia 9 października 2020 r. do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo główne o zapłatę w pozostałym zakresie;

4. obciąża (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kosztami procesu w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXV C 2969/18

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 29 lipca 2021 r.**

Powódka M. Z. pozwem z dnia 21 czerwca 2018 r. (data nadania w placówce pocztowej – k. 72), zmodyfikowanym następnie pismami procesowymi z 29 lipca 2020 r. i 22 września 2020 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wniosła ostatecznie o:

1. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 5 września 2008 r., zawarta pomiędzy M. Z. a (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. z siedzibą w K. jest nieważna w całości;

2. zasądzenie od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powódki M. Z. kwoty 177.417,93 zł stanowiącej sumę kwot uiszczonych przez powódkę tytułem spłaty rat kredytu w okresie od dnia zawarcia umowy do sierpnia 2020 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wskutek uznania umowy kredytu za nieważną;

ewentualnie

zasądzenie od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powódki M. Z. kwoty 77.983,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 58.621,35 zł od dnia 10 maja 2018 r. do dnia zapłaty zaś od kwoty 19.362,05 zł od dnia 24 września 2020 r. do dnia zapłaty wskutek uznania wskazanych przez powódkę zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wobec powódki.

Dodatkowo powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 5 września 2008 r. powódka jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>(1)</sup> k.c. zawarła z (...) Bank S.A. z siedzibą w K. – (...) Oddział w Ł. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) umowę kredytu hipotecznego nr (...), w wykonaniu której pozwany udzielił powódce kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w wysokości 205.571,82 zł. W ocenie powódki przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego jest umową nieważną. Jako podstawę nieważności powódka upatrywała w treści art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe, a także w związku z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Podkreślono, że w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe zostały ściśle określone elementy, które winny się znaleźć w każdej umowie kredytowej zawieranej z Bankiem. Mając na uwadze brzmienie ww. przepisu, zdaniem powódki kwota udzielonego kredytu musi być z góry oznaczona, a jej wysokość powinna być niezmienna przez cały czas trwania umowy kredytowej. W przekonaniu powódki zostały przekroczone granice wolności kontraktowej stron oraz swobody kształtowania umownych klauzul waloryzacyjnych (art. 353<sup>(1)</sup> k.c.). Powódka zaznaczyła, iż przedmiotowa umowa jest nieważna również ze względu na sprzeczność klauzuli waloryzacyjnej w niej zawartej z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, gdyż umowa w żaden sposób nie precyzuje sposobu ustalania kursów wymiany walut w oparciu, o który przeliczane są raty kredytu, co oznacza, że Bank może ustalać wysokość tego kursu w sposób dowolny i bez żadnych ograniczeń, naruszając tym samym zasadę równości stron, co stworzyło mu możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty. Powódka wskazywała również, iż za bezskuteczne postanowienia umowne stosowane przez pozwanego należy uznać § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy. Z ww. postanowień wynika, że klauzule waloryzacyjne w żaden sposób nie określały mechanizmu przeliczania zobowiązań kredytobiorcy z waluty polskiej na CHF i z CHF na walutę polską, pozostawiając bankowi całkowitą swobodę określania kursu waluty obcej, ustalanego przez bank w Tabeli Kursowej. Klauzule waloryzacyjne, na podstawie których bank wyliczał pobierane od powódki raty kredytu kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jej interesy, zatem należy uznać je za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., co skutkuje nieważnością umowy (pозew – k. 4-21, pismo z 29.07.2020 r. – k. 333-353, pismo z 22.09.2020 r. – k. 368-370).

W odpowiedzi na pozew oraz w piśmie procesowym z dnia 15 października 2020 r. stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa pozwany (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Nadto, pozwany wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytu hipotecznego zawarta z powódką była nieważna w całości lub w jakiegokolwiek części oraz aby zawierała niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. lub postanowienia

naruszające art. 353<sup>1</sup> k.c. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że wybór kredytu indeksowanego do waluty obcej był przemyślaną decyzją powódki, która samodzielnie wybrała go spośród oferty pozwanego zawierającej zarówno kredyty złotówkowe, jak i kredyty indeksowane do waluty obcej. Podniesiono, iż powódka dokonała wyboru oferty kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym kredytem oraz tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat kredytu i wzrost całego zadłużenia. Zaznaczono przy tym, że powódka została poinformowana o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej i na czym to ryzyko polegało. W ocenie strony pozwanej na decyzji powódki o wystąpieniu z roszczeniem o zapłatę przeciwko pozwanemu najprawdopodobniej zaważyło osłabienie się kursu PLN w stosunku do CHF, co odniosło skutek w postaci zwiększenia ciężaru ekonomicznego, jaki ponosi powódka w związku z umową kredytową. Dodatkowo pozwany podniósł brak interesu prawnego powódki w zakresie roszczenia o stwierdzenie nieważności. Pozwany stanowczo zaprzeczył, aby dowolnie kształtował tabelę kursową. Podniósł, iż stosowany przez niego mechanizm ustalania kursów był oparty na kursach obowiązujących na rynku międzybankowym, jest kursem rynkowym, a określone w umowie zasady ustalania kursów są kompletne. Dodatkowo, na skutek zawarcia Aneksu do umowy, powódka uzyskała możliwość spłaty swojego zobowiązania bezpośrednio we frankach szwajcarskich, zaś klauzule indeksacyjne przestały obowiązywać w brzmieniu kwestionowanym przez powódkę (odpowiedź na pozew – k. 91-177, pismo z 15.10.2020 r. – k. 392- 405).

Strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w dalszym toku postępowania; dodatkowo, w piśmie z 23 lipca 2021 r., pozwany powołał się na prawo zatrzymania tj. art. 496 i 497 k.c.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

M. Z. w 2008 r. poszukiwała kredytu na zakup mieszkania w G. w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Zakup mieszkania nastąpić miał za cenę w złotych polskich. W tym celu powódka spotkała się z doradcą kredytowym, który przedstawił jej wstępne informacje dotyczące kredytu hipotecznego. Z uwagi na brak zdolności w zaciągnięciu kredytu złotowego, M. Z. zdecydowała się do zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty CHF, który był wówczas najkorzystniejszy z uwagi na wysokość oprocentowania i wysokość raty. Doradca nie wyjaśniał powódce, w jaki sposób bank określa kursy walut w tabelach kursowych ani mechanizmu indeksacji kredytu. Przy podpisywaniu umowy powódka zapoznała się z jej treścią, nie uzyskała jednak możliwości negocjowania warunków umowy (d: zeznania M. Z. w charakterze strony na rozprawie w dniu 24 września 2020 r. – k. 385-387v.).

W dniu 20 sierpnia 2008 r. powódka złożyła do (...) Banku S.A. wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego w wysokości 190.000 zł indeksowany kursem waluty CHF na okres 360 miesięcy (d: wniosek o kredyt hipoteczny – k. 180-183v.).

W tym samym dniu powódka złożyła na formularzu banku pisemne oświadczenia o wyborze waluty obcej, w których oświadczyła, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. W dokumentach tym znajdowała się tabela przedstawiająca sytuacje modelowe wpływu zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat kredytu w PLN i kredytu indeksowanego kursem CHF przy założeniach, że: wysokość kredytu wynosi 150.000 zł, okres spłaty kredytu wynosi 15 lat, zmienne oprocentowanie kredytu złotowego wynosi 6,9 %, zmienne oprocentowanie kredytu indeksowanego wynosi 4,4% – przedstawiające wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w następujących sytuacjach: 1) przy założeniu, że stopa procentowa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20%, 2) przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,3031 punktu procentowego, co daje wzrost o 14,55%, 3) stopa procentowa wzrośnie o 400 punktów procentowych, 4) stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 1,91 punktu procentowego w przypadku kredytów / pożyczek w PLN i o 0,2775 punktu procentowego w przypadku kredytów indeksowanych kursem CHF (d: oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej – k. 184).

Decyzją kredytową z 28 sierpnia 2008 r. (...) Bank S.A. przyznał powódce kredyt

w kwocie 205.571,82 zł indeksowany do CHF podlegający spłacie przez okres 360 miesięcy, którą powódka otrzymała (d: decyzja kredytowa z 28.08.2008 r. – k. 186-188).

W dniu 5 września 2008 r. (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł.), poprzednik prawny (...) Banku S.A. oraz M. Z. (kredytobiorca) zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 205.571,82 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. W umowie wskazano, iż przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 102.274,54 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu (§ 1 ust. 1 zd. 1 i 2 umowy). Kredytobiorca oświadczył w umowie, że jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 zd. 3 umowy). W umowie postanowiono, że spłata kredytu nastąpi w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2), oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,26% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 1,45%, a kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3). W umowie zapisano nadto, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 503,73 CHF, rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego lub po wypłacie całości kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu (§ 1 ust. 4 i § 7 ust. 1). Jednorazowa prowizja za udzielenie kredytu ustalona została na 0,00 zł (§ 1 ust. 6). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 158.998,90 złotych polskich (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 4,34 %. Ostateczna wysokości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 i 8).

W umowie ustalono, że kredyt jest przeznaczony na: a) w wysokości 190.000,00 złotych polskich na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...), położony w G., przy ul. (...), b) w wysokości 2.055,72 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, c) w wysokości 1.275,06 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym i ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, d) w wysokości 11.400,00 złotych polskich na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia na życie w Towarzystwie Ubezpieczeniowym (...) (...) S.A., e) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, f) w wysokości 616,72 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki (§ 2 umowy).

Zgodnie z umową, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kwota wypłaconych środków będzie przeliczona do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązał się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1). Wysokość zobowiązania kredytobiorcy będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego

w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy). Sposób i terminy zarachowania spłat określa Regulamin (§ 10 ust. 7). „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, została zdefiniowana w umowie jako tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP – tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy).

W umowie przyjęto, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie

w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF (§ 13 ust. 1). Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2). Indeks DBCHF obliczany jest do dwóch miejsc po przecinku (§ 13 ust. 4), ulega zmianie w okresach miesięcznych, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBCHF o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązuje od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca (§ 13 ust. 5). LIBOR 3 miesięczny dla CHF (LIBOR 3m) zdefiniowano w umowie jako oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek

w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres trzech miesięcy (§ 6 ust. 7).

Zgodnie z warunkami umowy, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorcę w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego (§ 14 ust. 1 i 2). Jeżeli kredytobiorca, mimo upływu okresu wypowiedzenia, nie reguluje należności, Bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania Bank pobiera od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 14 ust. 3).

W umowie postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego, Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy (§ 25 ust. 1) (d: umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF sporządzona w dniu 05.09.2008 r. – k. 27-36v.).

W § 19 ust. 5 „Regulaminu kredytu hipotecznego (...)” (zwanego dalej również „Regulaminem”), mającego zastosowanie do przedmiotowej umowy, postanowiono, że w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli kursów z dnia wpływu środków.

W myśl § 21 ust. 5 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej prowizja za wcześniejszą spłatę przeliczona jest według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.

Paragraf 30 Regulaminu dotyczy przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy.

Zgodnie z § 30 ust. 3 Regulaminu, przewalutowanie następuje według kursów, z zastrzeżeniem ust. 5 (o treści „Przy obliczaniu salda kredytu uwzględnia się jedynie kwotę kapitału pozostałego do spłaty”):

1. kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą,
2. sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.”

„Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut” zdefiniowana została w § 2 Regulaminu jako sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest

o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (d: Regulamin kredytu hipotecznego (...) – k. 53-58).

Bank dokonał wypłaty środków z tytułu kredytu jednorazowo w dniu 17 września 2008 r. w wysokości 205.571,82 złotych polskich tj. po kursie kupna z dnia 17.09.2008 r. (1 CHF = 1,9920 PLN) kwota 103.198,71 CHF (d: wniosek o wypłatę kredytu – k. 34, zaświadczenie z 06.08.2020 r. – k. 371).

W dacie zawarcia umowy powódka M. Z. nie prowadziła działalności gospodarczej. Powódka ma wykształcenie średnie, w chwili zawarcia umowy pracowała na stanowisku położonej w Szpitalu (...) św. W. w G. (d: wniosek o kredyt – k. 180-183v.).

W 2008 r. w (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. (poprzednik prawny pozwanego) oferowane były kredyty złotówkowe oraz indeksowane kursem franka szwajcarskiego. Procedura udzielania kredytów charakteryzowała się konkretnymi etapami: W pierwszej kolejności klienci otrzymywali informacje na temat ofert. Po wyborze formy finansowania był spisywany wniosek oraz były załączane dodatkowe dokumenty stanowiące podstawę danej zdolności kredytowej. Kompletny wniosek był przesyłany Centrali banku gdzie był analizowany a następnie wydawana była decyzja kredytowa. W przypadku pozytywnej decyzji była przedkładana klientowi do zapoznania się. Jeżeli klient akceptował jej warunki była na wzorcu umownym sporządzana przez Centralę umowa kredytowa, a następnie umowa kredytowa była przedkładana klientowi do zapoznania się. Następnie klient ją podpisywał. W tamtym okresie większość osób wybierało kredyt indeksowany do CHF ponieważ były niższe raty w stosunku do kredyty złotówkowego (d: zeznania B. Z. w charakterze świadka na rozprawie z dnia 16 lutego 2021 r. – k. 424v.-425).

W dniu 4 stycznia 2010 r. w wyniku fuzji (...) Bank S.A. i (...) S.A. powstał (...) Bank S.A. (okoliczność bezsporna).

Aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego, sporządzonym 16 lutego 2010 r., strony dokonały m.in. zmiany sposobu spłaty kredytu. W zmienionym aneksem § 10 umowy kredytu postanowiono, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski (d: Aneks nr 1 sporządzony 16.02.2010 r. – k. 50-52).

Pismem z dnia 11 grudnia 2017 r. powódka złożyła reklamację, domagając się usunięcia z przedmiotowej umowy niedozwolonych postanowień umownych (tj. § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3 zd. 1) jako niewiążących od dnia zawarcia umowy, przeliczenia umowy z pominięciem ww. zapisów umownych poprzez przyjęcie, że kredytobiorca powinien spłacać swoje zobowiązanie z pominięciem przeliczeń po kursie CHF oraz zwrotu nadpłaconych w związku z powyższym w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia dzisiejszego rat kapitałowo-odsetkowych. Niniejsza reklamacja została doręczona pozwanemu w dniu 18 grudnia 2017 r. W odpowiedzi na powyższe, Bank oświadczył, że nie podziela opinii powódki i stwierdza, że twierdzenia przedstawione ww. piśmie uznaje za bezprzedmiotowe (d: reklamacja powódki z 11.12.2017 r. – k. 39-41, odpowiedź banku wraz z wskazaniem daty otrzymania reklamacji – k. 43-44v.).

Pismem z dnia 9 kwietnia 2018 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 58.531,35 zł w związku ze stosowaniem przez Bank niedozwolonych klauzul umownych w terminie 21 dni od otrzymania wezwania. Niniejsze pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 18 kwietnia 2018 r. W odpowiedzi na powyższe wezwanie, Bank poinformował powódkę, że jej wezwanie nie zostało uwzględnione, ponieważ umowa jest realizowana w sposób prawidłowy (d: wezwanie z 09.04.2018 r. – k. 45, potwierdzenie odbioru – k. 47, odpowiedź banku – k. 48).

W okresie od 17 września 2008 r. (tj. dnia uruchomienia kredytu) do 30 lipca 2020 r. M. Z. zapłaciła na rzecz banku tytułem spłaty kredytu kwotę łączną 177.417,76 zł, w tym w okresie do 21.06.2018 r. (data złożenia pozwu) kwotę 141 895,78 zł (d: historia zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu za okres od dnia uruchomienia kredytu do 09.10.2017 r. – k. 35-38, historia zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu za okres od dnia uruchomienia kredytu do 12.08.2020 r. – k. 376-379v.).

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 1 października 2018 r. (e.p.o. – k. 238). Odpis pism powódki, zawierających rozszerzenie pozwu został doręczony pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 24 września 2020 r. (protokół z rozprawy – k. 385v).

**Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny dowodów:**

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania powódki M. Z. złożone w charakterze strony, w których przekazała informacje co do celu zaciągnięcia przez nią przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Treść zeznań powódki była zgodna z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie. Ponadto powódka przyznała, iż miała świadomość zarówno waluty umowy jak i waluty wypłaty kredytu czy jego spłaty oraz różnicy pomiędzy kursem kupna i sprzedaży, niemniej jednak nie wiedziała i nie została poinformowana, jak te kursy są tworzone.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. Z., w których świadek przedstawiła ogólne zasady udzielania przez bank kredytów hipotecznych, gdyż zeznania te cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne i logiczne i nie były kwestionowane przez strony postępowania. Wskazać jednak należy, że w/w świadek zeznał, że odbywał rozmowy z powódką podczas swoich pierwszych dni pracy w charakterze doradcy kredytowego; świadek zeznał również, że nie pamięta informowania klientów o ryzyku związanym z kredytem (por. zeznania k. 425)

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka P. S. (postanowienie dowodowe – k. 385v), jako zmierzający do wykazania faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy kredytu już ze względu na treść umowy nie było potrzeby dowodzenia za pomocą zeznań w/w świadka okoliczności dotyczących konstrukcji lub sposobu funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, gdyż fakty dotyczące wskazanych okoliczności nie mogły mieć żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Na tej samej podstawie Sąd - mając na uwadze argumentację prawną wyłożoną w dalszej części uzasadnienia - pominął zawnioskowany przez stronę powodową i pozwaną dowód z opinii biegłego sądowego, uznając go za nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (postanowienie dowodowe – k. 436v).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

Przed merytoryczną oceną argumentacji powódki, na której oparto roszczenia główne, wskazać należy, że powódka sformułowała żądania pozwu w sposób „kaskadowy”, tj. ewentualny. Roszczenie ewentualne to występujące w praktyce sądowej roszczenie zgłoszone w pozwie obok roszczenia głównego na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego. Sąd w pierwszej kolejności rozpoznaje żądanie główne, zaś o roszczeniu ewentualnym rozstrzyga dopiero w razie oddalenia głównego żądania pozwu. Uwzględnienie żądań głównego czyni natomiast bezprzedmiotowym rozpoznawanie dalszych roszczeń zgłoszonych jedynie na wypadek nieuwzględnienia ww. żądania głównego.

Przed merytoryczną oceną argumentacji powódki, na której oparto roszczenie o ustalenie nieważności umowy, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada interes prawny w jego sformułowaniu (art. 189 k.p.c.).

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać

zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga indywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż formułowane w niniejszym postępowaniu roszczenie o świadczenie (w ramach powództwa głównego), a zatem powództwa dalej idącego w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powódkę. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez kredytobiorcę, powódkę wiązać będzie w dalszym ciągu sporna Umowa. W toku niniejszego postępowania żadna ze stron postępowania nie przedłożyła dowodu na to, aby w dacie zamknięcia rozprawy umowa łącząca strony wygasła lub aby została rozwiązana. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie wniesione już przez powódkę świadczenia, nie dotyczy kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które powódka będzie obowiązana uiścić na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powódka zdecydowała się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami umowy sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.



Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczeń o ustalenie dochodzonych w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zgłasza wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Wskazuje na nieważność umowy, wynikającą z istoty umowy kredytu, zasad ogólnych bądź zasad współżycia społecznego, mechanizmu indeksacji. W każdym z tych przypadków, rozstrzygnięcie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowić będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania umowy dotychczasowy sposób. W wypadku zarzutu abuzywności wskazywanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. W ocenie Sądu strona powodowa ma zatem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ją wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach winna ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powódki zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym czy powódka na podstawie przedmiotowej umowy jest zobowiązana do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania umowy. **Powódka posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie**, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

### **Konsumencki charakter umowy**

Podstawą dla oceny zasadności zgłoszonych przez powódkę żądań musi być ocena charakteru, w jakim działała, zawierając umowę. Szereg zarzutów formułowanych przez powódkę wobec treści zawartej z pozwanym bankiem umowy opiera się bowiem na przepisach dotyczących konsumentów. Również ocena praw i obowiązków stron przyjętych przez nie w umowie zależeć będzie od konsumenckiego charakteru umowy.

Ogólną definicję konsumenta zawiera art. 22<sup>1</sup> kodeksu cywilnego. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W sprawie niniejszej w chwili zawierania spornej umowy kredytowej powódka była konsumentem; z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że zaciągnięty przez nią kredyt był przeznaczony na zakup mieszkania.

W związku z konsumenckim charakterem spornej umowy kredytu, wskazać należy, że wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, a zatem koniecznością przestrzegania zasad, na których oparta jest koegzystencja pomiędzy prawem krajowym a unijnym: zasady pierwszeństwa, zasady skuteczności oraz zasady efektywności prawa UE. Zasada skuteczności (effet utile) prawa UE jest immanentnie

związana wyrażonym w art. 4 ust. 3 TUE obowiązkiem państw członkowskich podjęcia wszelkich środków właściwych w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających

z Traktatów lub aktów instytucji Unii oraz z zasadą pierwszeństwa prawa UE. Zasada efektywności prawa UE, ujęta w art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, nakłada na państwa członkowskie obowiązek ustanowienia środków niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej (sądowej) w dziedzinach objętych prawem Unii.

Dyrektywa 93/13 (Dyrektywa Rady 93/13/WE z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. z 1993 r., L 95, s. 29, dalej również: Dyrektywa 93/13) jest fundamentalnym aktem prawa unijnego w dziedzinie ochrony konsumentów. Jak każda dyrektywa, wiąże ona państwa członkowskie i wyznacza cel (standard ochrony konsumenta), jaki państwa członkowskie mają osiągnąć. Oznacza to, że Sąd wydając rozstrzygnięcie zobowiązany był urzeczywistnić należytą ochronę konsumenta w świetle treści Dyrektywy 93/13.

Celem, realizacji którego oczekuje od państw członkowskich Dyrektywa 93/13, jest

z jednej strony przywrócenie równowagi między stronami poprzez usunięcie nieuczciwego postanowienia z umowy, a z drugiej strony - długoterminowo - eliminacja stosowania nieuczciwych postanowień przez przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że powódka (jako konsument) w ramach rozstrzygnięcia sądowego w niniejszej sprawie ma prawo otrzymać ochronę prawną, zarówno wynikająca z prawa UE (przede wszystkim Dyrektywy 93/13), jak i Konstytucji RP (art. 75 i 76); wedle prawa UE sąd krajowy ma zapewnić konsumentowi odpowiednio skuteczną ochronę. To może oznaczać konieczność działania z urzędu, mimo braku precyzyjnego sformułowania żądania, na podstawie przedstawionych faktów (da mihi factum dabo tibi ius).

### ***Ocena ważności umowy***

#### **1.**

Sporna umowa kredytu została uznana przez Sąd za nieważną. Zawarte w umowie i regulaminie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą powódki. W realiach sprawy niniejszej prowadzi to do nieważności umowy, gdyż zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie sposób wykonywać umowy.

Zgodnie z art. 385 (1) § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Unormowania zawarte w art. 385 (1) – 385 (3) k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353 (1) czy 388 k.c.). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13,

C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni (ze względu na effet utile) uwzględniło ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30). Zatem stosując art. 385 (1) k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Z art. 385 (1) § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powódka zawierając sporną umowę nie działała jako przedsiębiorca. Natomiast pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Zatem nie ulega wątpliwości, że powódka posiada status konsumenta (art. 22<sup>1</sup> k.c.).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy oraz oświadczenia o ryzyku. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji (już stawka LIBOR wynikała z regulaminu i nie była negocjowana). Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powódka realnie wpływała na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (którą powódka niewątpliwie podjęła) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nią indywidualnie uzgodnione.

Aby dokonać oceny zarzutu abuzywności niezbędne jest dalej określenie, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – to czy została sformułowana w sposób jednoznaczny. W razie takiego ustalenia kontrola abuzywności jest wyłączona z mocy art. 385 (1) § 1 zd. 2 k.c.

## **2. Indeksacja jako główny przedmiot umowy**

Na wstępie należy podkreślić, że **w umowie rozważanej w sprawie niniejszej kwestionowana klauzula indeksacyjna jest wyraźnie powiązana z postanowieniami dotyczącymi oprocentowania.**

W kredycie nieindeksowanym w złotych wysokość oprocentowania została określona na zasadzie WIBOR (czyli stawka referencyjna dla złotówki) powiększona o marżę banku.

W przypadku kredytu indeksowanego jego charakterystycznym elementem było użycie stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR odnoszącej się do określonej waluty obcej. **Przeliczenie złotych na walutę obcą stanowi ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej „niewłaściwej” stawki referencyjnej. Pominięcie w umownym rozumieniu indeksacji kwestii stawki referencyjnej spowodziłoby ją do specyficznej klauzuli waloryzacyjnej.** Innymi słowy w rozważanej tu umowie indeksacja do określonej waluty jest nierozdzielnie związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty, podczas gdy waloryzacja „klasyczna” nie posiada tej cechy.

Badając, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (tak SN w wyroku z 8 czerwca 2004 r. w sprawie I CK 635/03). Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (tak: M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.).

Mając w pamięci istniejące różnice doktrynalne należy opowiedzieć się za podejściem bardziej praktycznym, wyrażonym w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385(1) § 1 KC może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.” (tak SN uzasadnieniu wyroku z 8 listopada 2012 roku w sprawie I CSK 49/12, Legalis 606381).

Orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) C-26/13 TSUE wskazuje, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt. 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego ograniczanie rozumienia głównego przedmiotu umowy jedynie do warunków określających essentialia negotii danej umowy jest nieuprawnione przynajmniej w realiach niniejszej sprawy. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, a więc zarówno te tradycyjnie zaliczane do umów nazwanych, jak i dotychczas nieuregulowane w ustawach. W tej drugiej sytuacji odnalezienie essentialiae negotii rozumianych jako kryteria zakwalifikowania do danego typu umowy po prostu nie będzie możliwe. Określenie zakresu głównych świadczeń stron pozostanie zatem do oceny sądu.

W judykaturze można wskazać orzeczenia uznające klauzule dotyczące zmiany oprocentowania za element głównego świadczenia stron (por. wyroki SA w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2010 w sprawie VI ACa 88/10, Legalis 527923 oraz z 10 lutego 2012 r. w sprawie V ACa 1460/11, Legalis 440217).

Podsumowując tę część wyводу: ocena, czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Innymi słowy możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy zawarciu umowy. Podziały te odwołują się bowiem do różnych kryteriów. Powyższe stanowisko potwierdził Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-260/18 (...) (pkt 44).

Wobec powyższych argumentów, zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia

przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Wypada wreszcie wskazać na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesadzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy.

Zdaniem Sądu późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią *essentialia negotii* umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

### **3. Niejednoznaczne sformułowanie postanowień dotyczących głównego świadczenia stron**

Sąd Najwyższy w wyroku III CSK 159/17 (pkt 9) wskazał, że analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych).

W orzeczeniu C-186/16 TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy – odpowiadającej art. 385(1) §1 zd. 2 kc. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Tak wysokie wymogi dla umowy TSUE potwierdził w orzeczeniu C-51/17 (pkt 71-77) Zdaniem Sądu w realiach sprawy niniejszej bank nie sprostował temu obowiązkowi.

Rozważając problematykę kredytu w walucie obcej TSUE w powołanym wyroku C-186/16 (pkt 50) stwierdził, iż kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on

zaciągnięty. Orzeczenie to zapadło przy rozstrzygnięciu pytania prejudycjalnego dotyczącego zastosowania dyrektywy 93/13 dotyczącej klauzul abuzywnych, jednak przytoczona teza – choć nader ogólna – może stanowić punkt wyjścia dla rozważań również w sprawie niniejszej.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbięciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku powoda raty były równe (w CHF), wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Jeżeli przykładowo wymagalność pierwszej raty następuje przy kursie 2,10 PLN za 1 CHF, a rata wynosi 1000 CHF, to jej wysokość wyniesie 2100 zł. Jeśli natomiast kurs wzrośnie do 3,10, to wysokość raty zwiększy się do 3100 zł, proporcjonalnie do wysokości kursu. W analogiczny sposób wysokość raty może się również zmniejszyć. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów.

Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu walutowego stanowiła największe zaskoczenie.

Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

W ocenie Sądu postanowienia umowne nie spełniają określonego w 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. wymogu transparentności. Są one niejednoznaczne, ponieważ w chwili zawarcia umowy (ta data jest miarodajna dla oceny postanowień; por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17) konsumenci nie byli w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nich umowy.

Mechanizm indeksacji zastosowany w umowie oznacza, że do chwili uruchomienia kredytu (co z reguły następuje po upływie co najmniej kilku dni od podpisania umowy kredytowej) kredytobiorca nie wie, jaką kwotę ma zwrócić kredytodawcy. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu wyrażoną w złotych, lecz dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu mechanizmu indeksacji do CHF otrzymuje informację o rzeczywistej wysokości zaciągniętego zobowiązania. W odniesieniu do rat odsetkowych nie chodzi natomiast o brak możliwości określenia wysokości raty odsetkowej (niepewność, co do jej wysokości cechuje każdy kredyt o zmiennym oprocentowaniu, nie tylko wyrażony w walucie obcej), lecz o fakt, że na wysokość tej raty wpływa kurs waluty ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty i przeważnie jednorazowo do wypłacanej kwoty). To zaś sprawia, że dla konsumenta niemożliwe było przewidzenie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia umowy.

Podsumowując: brak transparentności postanowień dotyczących głównego świadczenia stron otwiera konieczność dokonania kontroli, czy nie mają one nieuczciwego charakteru.

#### **4. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta**

W dalszej kolejności Sąd oceniał kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu III CSK 159/18, samo stwierdzenie niejednoznaczności postanowienia umownego na gruncie prawa polskiego nie przesądza o abuzywnym charakterze tego postanowienia. Również TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 (...) wskazuje, iż do sądu krajowego należy ocena ewentualnej nieuczciwości warunku umownego po stwierdzeniu, że warunek ten nie został wyrażony w sposób jasny i zrozumiały (pkt 48- 49).

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766.)

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385 (1) k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład

w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

O ile ustawodawca posłużył się w art. 385 (1) k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w

treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385 (1) k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złączenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art. 385 (2) k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 roku (Dz.Urz.UE.L z 2016 r. Nr 276, poz. 17[1]), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Wreszcie, w przywoływanym już wyroku w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać

w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi

w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 r.

Należy zatem podnieść, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

#### **• postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut:**

Mając w pamięci szeroki zakres klauzuli indeksacyjnej w umowie powódki, należy ocenić w pierwszej kolejności postanowienia dotyczące przeliczania złotych na walutę obcą (klauzulę spreadu walutowego).

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość



świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać (**por. zwłaszcza § 9 ust. 2 umowy i § 10 ust. 3 umowy oraz § 19 ust. 5 Regulaminu**).

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień

o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. Uznanie klauzuli spreadu walutowego za postanowienie niedozwolone można uznać za pogląd ugruntowany zarówno na gruncie dyrektywy (por. powołanej już i wielokrotnie przytaczanej w późniejszym orzecznictwie TSUE orzeczenie w sprawie (...)), jak również w prawie polskim (por. uzasadnienie powołanego już wyroku II CSK 19/18).

Nie bez znaczenia dla oceny kwestionowanych postanowień umownych (por. zwłaszcza § 9 ust. 2 umowy i § 10 ust. 3 umowy) pozostaje też orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 7 maja 2013 roku w sprawie VI ACa 441/13, w którego uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Nie sposób nie dostrzec, że choć stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest wiążące w niniejszej sprawie, to przyjęta argumentacja znajduje pełne zastosowanie do kwestionowanych postanowień umownych.

Istnienie w treści umowy sformułowanych przez pozwanego postanowień obarczonych wadliwością (nie ma przy tym znaczenia, czy jej skutkiem jest nieważność czy jedynie bezskuteczność postanowień wobec konsumenta) powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów. Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie w świetle art. 5 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15 wskazał: „Powołaniem się na zasady współzycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegoś materialnego „uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej”.

Trzeba również podkreślić, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów, państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców

lub dostawców z konsumentami. Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżenia naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to poprzez zapobieżenia możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

Powtórzenia wymaga stwierdzenie, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385 (2) k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

- ***klauzula indeksacyjna w całości:***

W treści spornej umowy znajdują się postanowienia składające się na klauzulę indeksacyjną. Składa się na nią – poza wymienioną wyżej klauzulą spreadu walutowego: § 1 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem CHF oraz § 2, § 13-14 Regulaminu w zakresie, w jakim wskazują że kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej o stopę referencyjną dotyczącą innej waluty niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według bankowej tabeli kursów;

Sformułowana klauzula indeksacyjna obejmuje tzw. warunek ryzyka walutowego wskazany przez TSUE m.in. w wyroku C-51/17.

W ocenie Sądu za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej w całości (a więc nie tylko w zakresie tzw. klauzuli spreadowej) przemawiają wystarczająco już przytoczone argumenty związane z brakiem jednoznaczności tego warunku umownego (por. wyrok SN z 10 lipca 2014 r. w sprawie I CSK 531/13 wskazujący na taką możliwość w odniesieniu do głównych świadczeń stron, jak również teza 3 wyroku SN z 14 maja 2015 r. w sprawie II CSK 768/14).

Pozwany bank nie zawarł w umowie ani dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. W realiach spornej umowy niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

Zdaniem Sądu klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Rozważana w sprawie niniejszej umowa przenosi ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Bank podkreślił już w odpowiedzi na pozew, że nie jest beneficjentem aprecjacji waluty, zaś jego interesy są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu. Innymi słowy bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym

proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za abuzywną zostały spełnione (por. wyrok SN z 13 lipca 2005 r. w sprawie I CSK 832/04).

Za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne przemawiają również przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego. Zdaniem Sądu samo uznanie tej ostatniej klauzuli za abuzywną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385 (1) § 1 k.c. do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności również do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy jedynie postanowień odnoszących się do tabeli kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność.

##### **5. Skutki abuzywności postanowień umowy:**

Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu ( np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...), (...) przeciwko (...) i(...) ), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Podkreślić należy, że Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że **klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu; w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem w/w klauzul nie wydaje się zatem możliwe z prawnego punktu widzenia** (zob. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., (...), C#118/17,...), pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18(...), pkt 44).

Podkreślenia przy tym wymaga, iż powódka konsekwentnie domagała się uwzględnienia roszczenia o zapłatę w oparciu o przesłankę nieważności umowy kredytowej. Jak wynika z orzecznictwa TSUE Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...))i (...) C#26/13, Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 (...)). W wyroku C-26/13 Trybunał zwrócił uwagę, że stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „ sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

**Postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyło głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron - zobowiązania kredytobiorcy. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle.** Usunięcie tych postanowień usuwałoby bowiem w całości ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną LIBOR 3M właściwą wedle woli stron wyrażonej tak w umowie, jak i w Regulaminie dla kredytów, w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w CHF. To zaś

oznacza, że **na skutek kontroli abuzywności w/w postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną** (por. na gruncie podobnych umów indeksowanych do CHF np. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19; por. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2019 r., I ACa 674/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19; por. również stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W tym względzie podzielić należało stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

W ocenie Sądu należało mieć na uwadze również, iż w relacji konsumenta z przedsiębiorcą przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień umownych za niedozwolone istotną rolę odgrywa element odstraszący, prewencyjny.

Podkreślić należy w tym miejscu, iż w świetle powyższych rozważań bez znaczenia dla oceny wskazanych postanowień umownych, były pobudki jakimi kierowała się powódka inicjując niniejsze postępowanie, a w szczególności to, czy przyczyną był znaczny wzrost kursu waluty CHF po zawarciu umowy kredytu. Nie sposób było także uznać, że roszczenie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. W ocenie Sądu nie można w żadnym przypadku uznać, iż konsument wywodzący swoje roszczenia z niedozwolonych postanowień umownych, które do umowy wprowadził przedsiębiorca, nadużywa swoich praw podmiotowych, co więcej zasada czystych rąk wynikająca z tego przepisu wykluczała możliwość skutecznego powołania się przez bank na wskazany zarzut.

Wreszcie ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, w efekcie bez znaczenia pozostają konsekwencje jakie dla pozwanego przedsiębiorcy one wywołają, podobnie nie jest ona dokonywana w kontekście interesów innych konsumentów, a w szczególności tych którzy kredytu tego rodzaju nie zawarli, zawierając umowy, których postanowienia nie były niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Nieważność umowy ze skutkiem *ex tunc* oznacza w niniejszej sprawie, że podpisanie przez strony aneksu do spornej umowy nie zmienia dokonanej powyżej oceny. Przedmiotowy aneks nie może być w szczególności uznany za wyraz akceptacji kredytobiorcy dla zawartych w umowie kredytowej niedozwolonych postanowień umownych. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, jak również Sądu Najwyższego (wyr. z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79; uzasadnienie uchw. (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1 poz. 2) przyjęto, że konsument może udzielić następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Wymienionego aneksu nie można uznać za wyraz takiej zgody. Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu uchwały SN (7) z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1 poz. 2), „zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*”.

W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 TSUE orzekł, iż sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w

jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, **chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego**. Okoliczności niniejszej sprawy, treść aneksu do spornej umowy, a także postawa pozwanego (podnosi on do dziś, że sporna umowa nie miała żadnych wad prawnych) wskazują w sposób jednoznaczny, że powódka zawierając w/w aneks do spornej umowy nie zrezygnowała z uprawnień przysługujących im wówczas w świetle obowiązującego prawa, w tym do powoływania się na nieuczciwość poszczególnych warunków spornej umowy. Dodać również należy, że zawarcie przedmiotowego aneksu do spornej umowy nie przywróciło równowagi pomiędzy obowiązkami i prawami poszczególnych stron spornej umowy i nie spowodowało usunięcia wad obciążających umowę w chwili jej zawierania (klauzula indeksacyjna skutkuje asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy)

W świetle powołanych rozważań będących następstwem stwierdzonej abuzynośności w/w klauzul umownych, jedynym rozwiązaniem było ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 5 września 2008 r., zawarta pomiędzy powódką a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna, **o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku**.

## **Roszczenie o zapłatę**

### **1. Nienależne świadczenie**

W efekcie powyższych rozważań Sąd uznał, że żądanie główne powódki dotyczące zasądzenia kwot wpłaconych na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kredytu w okresie od dnia zawarcia spornej umowy do 30 lipca 2020 r., uiszczonych przez powódkę w związku z wykonywaniem spornej umowy, było zasadne w przeważającej części. Ostatecznie powódka domagała się zasądzenia kwoty 177.417,93 zł, z załączonych do akt sprawy zaświadczeń (k. 35-38, k. 376-379v.) wynikało jednak, iż powódka w okresie od 17 września 2008 r. (tj. dnia uruchomienia kredytu) do 30 lipca 2020 r. zapłaciła na rzecz banku tytułem spłaty kredytu kwotę łączną 177.417,76 zł. W związku z powyższym Sąd zasądził na podstawie art. 410 k.c. na rzecz powódki kwotę **177.417,76 zł** (por. pkt 2 i 3 sentencji wyroku).

Świadczenie uiszczone przez stronę powodową tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w złotych, a także opłat i prowizji, było świadczeniem nienależnym. Niezasadna była przy tym argumentacja pozwanego, negująca możliwość uwzględnienia roszczenia powódki w oparciu o art. 410 k.c. W sprawie niniejszej powstał bowiem obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Gdy bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Według teorii dwóch kondycji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Teoria salda natomiast, traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

**Sąd Okręgowy w tym składzie opowiedział się za teorią dwóch kondycji**, stojąc na stanowisku, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej (por. również stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Dodać należy, że w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. Sąd Najwyższy orzekł, iż „[s]tronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego,

czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu” (uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Stanowisko to znalazło również odzwierciedlenie w pkt 2 uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.)”

W świetle powyższego nie sposób było również stwierdzić, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powódki lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Nie sposób postawić bowiem znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia

w rozumieniu tego przepisu a obowiązkiem zwrotu wzajemnego świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanego spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyrok SN z 4.4.2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17–18, poz. 223).

W okolicznościach tej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Nieskuteczne byłoby również powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

## **2. Odsetki**

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Pierwszym pismem w którym powódka sformułowała wobec pozwanego wyraźne i jednoznaczne żądanie zapłaty powiązane z twierdzeniami o nieważności spornej umowy był pozew (por. zwł. k. 4 i k. 20). Początkowo powódka zgłosiła żądanie ewentualne na wypadek uznania przez Sąd nieważności spornej umowy, wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 138.761,52 zł stanowiącej sumę rat uiszczonych do dnia wniesienia pozwu (czerwiec 2018 r.); zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi, powódka na chwilę wnoszenia pozwu uściśliła na rzecz pozwanego kwotę przekraczającą w/w kwotę 138.761,52 zł. Doręczenie odpisu pozwu, który traktować należy jako wezwanie do zapłaty kwoty 138.761,52 zł nastąpiło 1 października 2018 r. (epo – k. 238). W okolicznościach sprawy za „niezwłoczny” termin, na spełnienie słusznych już wówczas – w zakresie kwoty 138.761,52 zł - żądań powódki należało uznać termin 14 dni, który upłynął 15 października 2018 r. Oznacza to, że począwszy od 16 października 2018 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą kwoty **138.761,52 zł**.

Odpis pism powódki, zawierających rozszerzenie pozwu został doręczony pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 24 września 2020 r. (protokół z rozprawy – k. 385v). Po upływie 14 dni, tj. począwszy od dnia 9 października 2020 r. pozwany znalazł się w opóźnieniu z zapłatą pozostałą częścią zasądzonej kwoty, tj. z zapłatą kwoty **38.656,24 zł** (177.417,76 - 138.761,52).

W pozostałym zakresie powództwo główne w zakresie odsetkowym podlegało oddaleniu.

## **3. Zarzut przedawnienia**

Sąd za niezasadny uznał zarzut przedawnienia, brak było bowiem podstaw do stwierdzenia, by do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, lub kosztów dodatkowych ubezpieczeń (zabezpieczeń pozwanego) uiszczanych co prawda okresowo w wykonaniu umowy kredytu,

zastosowanie miał 3 letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie Sądu roszczenie powódki stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie 10 - letniego terminu przedawnienia (zob. art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104).

Zwrócić należy przy tym uwagę, że bieg terminu przedawnienia należy wyznaczać na podstawie art. 455 k.c. oraz art. 120 k.c. Według stanowiska Sądu Najwyższego, aktualnego w dacie orzekania (wyrok z 11 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie V CSK 382/18) „[z]ważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”.

W zasadniczych motywach uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów Izby Cywilnej z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 wskazano natomiast, iż: „Sąd Najwyższy przyjął, że kredytodawca może żądać zwrotu swego świadczenia dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna, do tego bowiem czasu jej skuteczność pozostaje w zawieszeniu na korzyść konsumenta. W czasie tego zawieszenia przedawnienie roszczenia restytucyjnego kredytodawcy nie może rozpocząć biegu. Przedawnienie zaś roszczenia restytucyjnego konsumenta nie może rozpocząć biegu – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia” (Legalis).

Mając na względzie, że pierwsze wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, dotyczące wzorców umownych w zakresie umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej zapadły po 2010 roku (czego następstwem było uchwalenie tzw. ustawy antyspreadowej – vide: ww. uzasadnienie projektu ustawy), mając na względzie datę wniesienia powództwa, oraz długość mającego zastosowanie terminu przedawnienia, należy stwierdzić, że roszczenie powódki w żadnej części nie uległo przedawnieniu.

#### **4. Zarzut zatrzymania**

Pozwany podniósł również zarzut zatrzymania na wypadek unieważnienia spornej umowy (por. pismo procesowe z dnia 23 lipca 2021 r.).

W myśl art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.).

**W ocenie Sądu Okręgowego jednakże, umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną** (podobnie jak i umowa pożyczki – por. wyrok SN z dnia 28.06.2002r., I CKN 378/01). Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pieniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Umowami wzajemnymi są niewątpliwie sprzedaż (gdzie zachodzi wymiana towar - pieniądź), zamiana (wymiana jednej rzeczy określonej co do tożsamości na inną tak określoną rzecz), czy też umowa o dzieło lub o roboty budowlane (wynagrodzenie stanowiące ekwiwalent wykonanej pracy i jej trwałego efektu). Świadczenie strony umowy wzajemnej jest odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej. Czynności wzajemnej towarzyszy zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za rzecz,

pieniądze za usługi). Z tej przyczyny, w przekonaniu Sądu Okręgowego, przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu "ekwiwalentność świadczeń", w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916; por. szerzej: H. Ciepla, Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, s. 14, 106-107, 158).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, nie sposób było uwzględnić zarzutu zatrzymania podniesionego przez pozwanego, albowiem sporna umowa kredytowa zawarta między stronami nie była umową wzajemną.

Ponadto zarzut ten został podniesiony w piśmie procesowym skierowanym do pełnomocnika powódki – a nie do samej powódki. O ile można domniemywać pełnomocnictwo dla pełnomocnika pozwanego do złożenia oświadczenia o zatrzymaniu, gdyż jest to działanie w interesie pozwanego, to nie sposób domniemywać, iż pełnomocnik powódki jest umocowany do obioru – w imieniu powódki - oświadczeń o charakterze materialno-prawnym.

### ***Koszty procesu***

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4 sentencji wyroku na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenie powódki zostało uwzględnione niemal w całości co uzasadniało nałożenie na przegrywającego pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powódkę, których szczegółowe wyliczenie Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, orzeczono jak w sentencji wyroku z dnia 29 lipca 2021 r.

***Zarządzenie: (...)***